

Biografia żydowskiej śpiewaczki z warszawskiego getta, Wiery Gran to opowieść o cenie przeżycia i cieniu, jaki rzuca na dalszy los. Miała wszystko, czego potrzeba wschodzącej gwiazdzie – egzotyczną urodę, piękny niski kontralt, i muzykę we krwi. Była tak nieśmiała, że pierwsze piosenki śpiewała zza sceny obawiając się zetknięcia z publicznością. Do lata 1939 nagrała kilkadziesiąt piosenek o wszelkich barwach miłości.

Wiera Gran mieszkała i śpiewała w dziennicy zamkniętej od wiosny 1941 do lata 1942. Całe jej dalsze życie było konsekwencją tych kilku miesięcy. Oskarżono ją o współpracę z nazistami, okrzyknięto kolaborantką i unicestwiono za życia.

Uniewinniona w warszawskim procesie Centralnego Komitetu Żydów Polskich opuściła Polskę w 1950 roku.

Występowała w paryskim hotelu Lutetia i w kabarecie Dinarzade, w sali Pleyel i Carnegie Hall, śpiewała gościnnie w Sztokholmie i Londynie, wyjechała na tournée po Ameryce Północnej. Koncertowała u boku Charlesa Aznavoura.

W Izraelu widzowie grożą przebraniem się w obozowe pasiaki, jeśli ośmieli się wystąpić na scenie, uciekła do Francji, stamtąd do Wenezueli, ale i tam dosięgła ją przeszłość – pomówienie, znieważenie, zniesławienie, szkalowanie.

Czuła się pogrzebana za życia. Zmarła w Paryżu 19 listopada 2007 roku.